



sjom fachowym, a dopiero na podstawie uchwał tej komisji, może obradować komisja budżetowa. Zresztą mamy jeszcze wiele czasu na te inwestycje, po prostu zbyt późno.

Dr. Ciesielski. Finanse miasta nie są uregulowane. Do r. 1888 mieliśmy tylko milion długów. Uchwalono wtedy 80.000 zł. na założenie zakładu zastawniczego, potrzebną by nam była miejska kasa oszczędności, gdyż jedna jakkolwiek wzorowo prowadzona nie wystarcza na Lwów. Do końca r. 1893 wynosiła długi miasta 2,778.000 zł., a to: stały dług 2,193.600, a dług lombardowy 584.800 zł. — płacimy za to przeszło 180.000 zł. procentów. W r. 1881 zaciągnięto miano 4-miljonową pożyczkę, odstąpiono jednak od tej myśli. Do r. 1888 gospodarowaliśmy bez robienia długów, wybrukowaliśmy ulicę Grodecką, Żółkiewską i mniejsze, przesklepiono całą Peltew, pobudowano kilka szkół i strażnicę — wszystko bez pożyczki. Od r. 1888 rozpoczęła się inna gospodarka, budżet podzielono na zwyczajny i nadzwyczajny — deficyt w zwyczajnym naszym budżecie wynosi przeszło 200.000 zł. Do miliona długów dorobiono w przeciągu kilku lat blisko 2 miliony właściwie bez preliminarza. Skończymy rok 1893 długiem 3,567.000. Rada uchwalila tylko 1,800.000 a reszta, to doraźne uchwały. Należy koniecznie uregulować finanse miasta. Każdy śmiertelnik we Lwowie płaci 4 razy długi, a to: 1) podatek państwowy na opłacanie długów, 2) długi krajowe, 3) na spłatę długu gminnego i 4) swoje własne długi. (Wesołość). Struna zbyt już naciągnięta — ofiary padają chałupnicy, posiadający własność nieruchomą. Nie dolega to tym, którzy odcinają kupony — trudno skontrolować, wiele taki kapitalista posiada majątku, który zresztą wywieźć może do Londynu lub Amsterdamu. Wielka operacja finansowa wymagać będzie zaciągnięcia długu 10 mil. zł., na amortyzację zapłacimy za to rocznie 600.000 zł. — i o tyle trzeba będzie podwyższyć podatki, a dziś nasze dochody nie wystarczają nawet na pokrycie zwyczajnych wydatków. Następnie krytykował dr. Ciesielski rozmaite pozyje budżetowe, najniewłaściwiej kontowane. Wyraził oburzenie z powodu panujących u nas nieporządków, ulic nawet w święto nie skrapiają i zatrują mieszkańcom życie. To skandal. Do r. 1888 nierobiono długów, a wydano więcej na zasklepienie Peltwi i na wodociągi, aniżeli od r. 1888 do r. 1893. Robiono długi doraźnie.

Dr. Duleba zauważył, że w razie zaciągnięcia większej pożyczki, emitować będą długi komunalne w miarę potrzeby inwestycji.

Dr. Malachowski oświadczył, że nie może głosować za wnioskami, przedstawionymi przez re-

ferenta, gdyż są ogólnikowe. Nie wie właściwie, na co mają pożyczać pieniądze.

Dr. Dziędzielewiez narzekał na to, że nie rozdano radnym przedtem drukowanego referatu dra Byka, który mowcy pod wieloma względami nie zadowolnił. Referat nie przedstawił nam nadziei wprowadzenia równowagi w budżecie chociażby za lat 10. Komisja budżetowa nie jest fachowo ukwalifikowaną co do inwestycji. Poszczególne projekty inwestycyjne powinny przedtem być załatwione w komisji specjalnej.

Dr. Czyżewicz zabrawszy ponownie głos, oświadczył, iż nie zgadza się z proponowaną przez dra Byka operacją finansową, gdyż buja po gwiazdach i nie daje nie uchwytne. Listów komunalnych in infinitum nie będzie można emitować. Omal że nie uchwaliliśmy na kolej elektryczną 860.000 zł. a teraz pokazuje się, że będziemy mieli kolej elektryczną, która nie kosztować nie będzie miasto. Może przedsiębiorcy zaprowadzą nam też wodociągi i kanalizację.

Na tem zakończono dyskusję, poczem uchwalono wnioski komisji budżetowej.

### Gmach „Sokoła“ w Podgórzu.

Przed gmachem sali gimnastycznej w Podgórzu przy ulicy Mickiewicza w sobotę o g. 9 rano, zebrał się druhowie podgórcy, a po przyłączeniu się do nich przybyłych na uroczystość druhow krakowskich, ruszyli wszyscy ze sztandarem i muzyką „Harmonji“ na czele do kościoła parafjalnego. Po nabożeństwie udała się drużyna wraz z prezesem „Sokoła“ krakowskiego i podgórskiego, wśród dźwięków muzyki i wystrzałów z moździerzy, przez rynek, ul. 3. maja na plac budowy. Tu poza przesłizną bramą tryumfalną obok gustownie przybranych murów wyrastających szybko z ziemi, ustawili się członkowie innych sąsiednich i bratnich Towarzystw sokolich a prezes Wacław Adamski, wstąpiwszy na przygotowaną mównicę, skreślił w krótkich słowach dzieje i rozwój budującego się gmachu, dziękował za wszystkie na ten cel poniesione ofiary, prosił kierującego budową inżyniera St. Serkowskiego i majstra murarskiego Ludwika Struzika o dokończenie pięknie rozpoczętego dzieła, a zwróciwszy się do duchowieństwa, upraszał o poświęcenie kamienia węgielnego. Poświęcenia dokonał ks. Wędzicha w obecności kanonika Serscheina, poczem druh sekretarz Bednarski odczytał akt fundacyjny, który umieszczono w szklanej rurze i zapieczetowano. Ceremonja zapieczetowania odbyła się nadzwyczaj malowniczo. W artystycznie wybudowanej grocie z żużli, na wierzchołku której unosił się so-

kół w locie, roztopiał się lak, a wszyscy robotnicy zajęci przy budowie podniecili ogień.

Po odbytej ceremonji, wśród której spiewał chór sokoli pod kierunkiem Bukowskiego i przygrywała muzyka „Harmonji“, wyruszyli wszyscy z placu budowy przed przystrojone flagami mieszkanie prezesa Adamskiego, gdzie wśród należnych honorów pozostawiono sztandar, poczem wszyscy udali się na zebranie do ogrodu Kollorosa, zaproszeni przez sokolów podgórczych. Gdy wszyscy zasiedli do stołów, zabrał głos prezes Adamski, wznosząc toast na pomyślność sprawy Sokolej i ciepłym sercem i słowem powitał krakowskich Sokolów. W odpowiedzi zabrał głos prezes „Sokoła“ krakowskiego dr. Styczeń, wznosząc zdrowie obywateli Podgórza w ręce najstarszego z obecnych Emila Serkowskiego.

Po odpowiedzi Serkowskiego zabrał głos z okazji nadeszłych od innych gniazd sokolich gratulacyjnych telegramów, Kłosowski, akademik, toastując na cześć i pomyślność innych gniazd. Dr. Bednarski wznosił toast na cześć „Związku sokolskiego“. Dr. Kwieciński na cześć duchowieństwa. Ksiądz Stelcel w odpowiedzi podniósł z naciskiem, że idea sokolska tak daleko sięga, że granice jej wiadome są tylko chyba samemu Bogu i że dlatego duchowieństwo popiera tę ideę, bo „Sokół“ współpracuje z niem na polu oświaty, umoralnienia, tudzież siania zasad jedności zgody.

Podczas biesiady nadeszły telegramy od „Związku strażackiego“, od „Sokoła“ lwowskiego, rzeszowskiego, wadowickiego, bocheńskiego i od burmistrza Kleina, bawiącego obecnie w Marienbadzie.

## KRONIKA.

Dr. Caro Jecheskiel, rabin i kaznodzieja we Lwowie zaatakowany został równocześnie przez całą prawie żydowską młodzież akademicką i przez organ narodowej partji żydowskiej „Przyszłość“.

Młodzież żydowska rozesała drukowany list otwarty, podpisany przez 106 słuchaczy praw, kandydatów adwokackich, rygorozantów, słuchaczy filozofji, politechniki, farmacji, weterynarji i jednego doktora medycyny.

W tym liście otwartym, zajmującym 3 stronicie *in quarto* znajdujemy między innymi następujące ustępy: „Objawszy przed dwoma laty urząd kaznodziei, zapowiedziałem z ambony, jako punkt istotny programu swego, wojnę materializmowi u młodzieży żydowskiej zagnieżdżonemu, postawiłem sobie za cel, zaszczerpić w jej sercach nowe nieznanne jej ideały. Minęło dwulecie — a dzisiaj my, których ty miałeś poprawiać i reformować w jakimś kierunku idealnym,

36)

MICHAŁ WOŁOWSKI.

## BEZ SIŁY.

(Ciąg dalszy).

Zjawienie się p. Kazimierza na folwarku w Gadażkach, wywołało naturalnie niepomierne zdziwienie w Jerzym.

Niepotrzebował się długo zastanawiać, aby zrozumieć, iż wizytę ojca spowodował interes i do tego ważny.

Powitał go z pewną obawą.

— Jak się masz, synu! cóż, dziwi cię to, żem przyjechał?

— Broń Boże! nie spodziewałem się tylko ojca.

— Jednakże, stan twego zdrowia...

— O, pewno cię Lola musiała nastraszyć ojciec, ona tak troskliwa jest o mnie, że wszystko widzi przez szkła powiększające.

— Nie widziałem jeszcze Loli, ale przy ostatniej naszej rozmowie wspominałaś mi, że się czujesz chory; powiadałaś od tej chwili żadnych od ciebie nie miałem wiadomości; przeto przybywam i... nie omyliły mnie przecucia, zastaję cię w łóżku.

— O, to nie, mój ojciec! mała niedyspozycja, przeziębienie, zmokłem na deszczu, ale to przejdzie.

— Jestem tego pewny i cieszy mnie to mocno, bo chciałem z tobą dokończyć rozpoczętą podówczas rozmowę.

— Ach nie, nie, ojciec, już tej rozmowy nie kończmy nigdy — ona mnie tak wiele kosztowała, zresztą nie zmieni w niczem położenia rzeczy i moich postanowień.

— Od tego czasu — rzekł Żarski — zmie-

niło się jednak wiele, dzisiaj przychodzę ci powiedzieć, że chcę puścić wszystko w niepamięć i zaniechać z wami procesu.

Jerzy, zdumiony, podniósł się na łokciach z łóżka i spojrzał na ojca z niedowierzaniem, tak mu się ta wiadomość nieprawdopodobną wydała.

Instynktem odgadywał, że pod tem wszystkim kryje się musi tajemnica jakaś.

— Wybacz mi ojciec — odrzekł po chwili — że nie odpowiadam takim wybuchem radości jakiby podobna nowina wywołać powinna. Nie mniej wdzięczny ci za nią jestem niewymownie, ale zdaje mi się, że mi masz jeszcze coś więcej do powiedzenia ojciec?

— Niestety, odgadłeś mój synu!

Po czołe Jerzego przebiegła w tej chwili chmurka, ale widocznie nie chciał, by ją ojciec o spostrzegł, bo niebawem z uśmiechem zapytał:

— Słucham cię ojciec.

Żarski się obejrzał po pokoju i przyciszonym głosem wyrzekł:

— Potrzebuję pieniędzy.

— Ojciec, cała kasa moja jest do twojej dyspozycji, wiesz o tem dobrze. Ileż ci potrzeba?

— Sto kilkanaście tysięcy talarów.

Jerzy się porwał.

— Sto kilkanaście tysięcy? zartujesz ojciec, bo przyznaj sam, proszę, skądże tu zebrać tak olbrzymią sumę?

— Gdybyś tylko chciał?

— Ty to mówisz ojciec? Ależ ja mam zaledwie kilka tysięcy talarów wziętych na rachunek zbiorów, przypuszczam, że drugie tyle otrzymam po omłóceniu zboża, z tem wszystkim jednak daleko jeszcze do stu kilkunastu tysięcy, o których ojciec mi mówisz; to majątek.

— A jednak synu, ja te pieniądze mieć muszę koniecznie, powtarzam.

Pan Kazimierz to „muszę“ wypowiedział z nadzwyczajną energią i naciskiem.

— Ojciec kochany, cóż ja ci poradzić mogę, wiesz dobrze, że wprowadzając się tutaj nie miałem, nawet gdybym ci odstąpił część moją po nieboszczce matce, jeszcze sumy, jakiej żadasz nie dopełnić.

— Zważ, że obecnie jesteś właścicielem Gadażek — zawołał Żarski — a mówisz mi przed kilku dniami...

— Co ci mówiłem ojciec?

— Że ten lasek bukowy na folwarku...

— Myślę zamienić na fabrykę.

— Nie, że na ten lasek masz kupeców, którzy ci chcą dobrze za niego zapłacić.

— Niemców! — rzekł Jerzy.

— Cóż z tego, jeżeli dobrze zapłacą? Kapital jest zawsze i wszędzie kosmopolityczny. Czy pieniądze dadzą ci nasi, czy Niemcy, przecież to wszystko jedno...

— Nie kończ, nie kończ ojciec, na miłość boską — zawołał Jerzy, a w słowach jego tętniał ból i oburzenie.

— Dlaczego nie mam mówić, albo mówię co złego?

Jerzy szeroko oczy roztworzył i prawie błędnym okiem patrzył na ojca.

Jemu cię w tej chwili zdawało, że marzy, że śni, że wszystko co słyszy, jest jakąś halucynacją zmysłów i jak śpiący usiłował z przykrego snu się otrząsnąć.

Jęknął nareszcie i opadając na poduszki szepnął:

— Ojciec! jakże ty mnie strasznie męczysz!

— Czemu się męczysz synu? ależ ja od ciebie darowizny nie chcę, ja ci to wszystko zapłacę, zapłacę niezawodnie. Lński ma świetne projekty, wejdę z nim do spółki i zostanę jeszcze milionerem,

występujemy przeciwko tobie przed forum opinii publicznej z żalobą i ciężkim zarzutem: Nietylko, że nie starasz się, jak to solennie za swój obowiązek uznałeś, pracować około potrzebnego, twem zdaniem, uszlachetnienia młodzieży żydowskiej, lecz przeciwnie, ty sam depeesz nasze najszlachetniejsze uczucia i cynicznym swem postępowaniem zniewalas nas do wypowiedzenia ci gorzkich słów prawdy".

"Twoje postępowanie przekonało nas, że tyś wrogiem młodzieży, żeśmy może i krzywdę wyrządzili zmarłemu (dr. Herm. Goldhamerowi), pozwalając, tobie modlić się za niego!... Tobie, który śmiałeś pomiać młodzieżą — my młodzież wyrażamy z powodu twe-go całego postępowania, niegodnego urzędu, jaki piastujesz, nasze najwyższe oburzenie, stwierdzamy tu publicznie, że nietylko nie wypełniasz swego świętego obowiązku, lecz że postępowanie twe nie odpowiada nawet prostym zasadom moralności, jakiej od przeciętnego człowieka żądać ma się prawo, że zatem od takiego kapłana stanowczo się odwracamy".

**Przyszłość** w nrze 17. pisze dosłownie: „Nieraz już mieliśmy sposobność zajmować się naszym duszpasterzem, i piętnować jego działalność tutaj w sposób należyty. Że postępowanie naszego „kierownika moralnego“ jest nietylko złe, ale także szkodliwe o tem przekona każdego fakt następujący:

„Za zapowiedzi płaci się jak wiadomo pewną takse, którą każdy chcący zawrzeć małżeństwo z góry składa. Naturalną tylko konsekwencją jest, że każdy kandydat do małżeństwa otrzymuje celem wykazania się przed władzami właściwymi, od zarządu templewego świadectwo ogłoszonych trzech zapowiedzi. Jaką jednak „reformę“ zaprowadził pomysłny nasz *przedsiębiorca w sutannie?* Otóż przyjmuje wprawdzie jak dotychczas z góry takse za zapowiedzi (taksa ta wpływa do kasy kahalnej) za wystawienie świadectwa, jednak *każde ponownie sobie płacić 3 guldery (już dla skatuly prywatnej?)* a to jako demokracja od wszystkich bez różnicy stanu i majątku. W ten sposób nietylko *zdiera ten „reformator“ bezprawnie i bezlitośnie ludzi biednych gorzko na grosz swój pracujących*, ale odstrasza także warstwy niższe od drogi legalnej, przyczyniając się pośrednio do pomnożenia liczby małżeństw nieprawnych tzn. żydowskich. Tak postępuje ten sługa boży, który mimo swego oświadczenia, iż od chwili, gdy wstąpił na ziemię galicyjską został „Polakiem“, uważa jako prawdziwy „Culturträger von draussen“, że *in Polen ist noch was zu holen*, i nie zważając na przeszkody jakies lub moralne, śmiało i bez skrupułu dąży do raz wytkniętego sobie celu. Tak

potrzeba mi tylko pieniędzy na początek.

— Więc ty ojeze mógłbyś z czystym sercem i sumieniem tutaj na tym kawałku ziemi zaszcześcić kult niemiecki, wyrugować swoich dlatego tylko, żeby zdobyć talary? Czyś się zastanowił ojeze nad tem, że z tego kawałka ziemi, na którym stanęła by stopa niemiecka, germańska jej siła ogarnęła by całą okolice; ogniem i żelazem przywykli niszczą wszystko, co im staje na zawadzie, Niemcy wyeksploatowali by to co jest, a potem sięgnęli swoją żelazną dłoń dalej, kto wie czy nie do tych, którzy tam pracują teraz spokojnie. Ach ojeze, jakże mi przykro, żeś mnie mógł posadzić o czyn podobnego rodzaju, o możliwość przyłożenia do tego ręki. Dowód to, jak mnie nisko, bardzo nisko cenisz.

— Mój kochany, ja nie widzę tam nie takiego, coby ci ubliżyć mogło.

— Tem gorzej mój ojeze, ja widzę w tem całą przepaść hańby i wstydu, a więcej ci powiem niegodziwość nawet.

Jerzy, wypowiedziawszy to, odetchnął ciężko. Odpowiedź zmęczyła go, pracował płucami jakby rzu tu tehu brakowało.

Gdyby nie był tak zajęty interesem z jakim przybył p. Kazimierz byłby się może zastanowił nad stanem zdrowia syna i rozmowę przerwał, ale mając na myśli własną katastrofę, na nie nie zważał.

Odmowa Jerzego nasunęła mu znowu przed oczy przepaść bezdenną, która go przerażała swoim ogromem.

— Słuchaj Jurku — rzekł — jak tam chcesz sądzić rzeczy, mnie wszystko jedno, ale to wiem, że są położenia, w obec których ja drzę i w obec których i ty drzeć powinienes.

— O tak, są takie położenia — odrzekł Jerzy z oczyma na w pół przymkniętymi.

— Pomyśl, cobyś powiedział, gdyby twego ojca świat zaczął wytykać palcami, jako człowieka który przywłaszczył sobie cudzą własność, grosz

wygląda rezultat długoletnich poszukiwań kabału za kaznodzieją".

**Z Towarzystwa politechnicznego.** Dziś urządza Towarzystwo politechniczne wycieczkę naukową do młyna parowego p. Leona Thoma (Janowskie). Punkt zborny o g. 6. w lokalu Towarzystwa. W razie przeszkody odbędzie się dyskusja w sprawie centralnej stacji elektrycznej.

**Towarzystwo gwarancyjne urzędników.** D. 17. bm. zatwierdził sąd krajowy we Lwowie statuta towarzystwa gwarancyjnego urzędników z ograniczoną poręką, które 1. lipca wejdzie w życie.

**Dyrektor ruchu** kolei państwowych Deyma powrócił po kilkudniowym pobycie w sprawach służbowych we Wiedniu do Lwowa i objął w ubiegłą niedzielę urzędowanie.

**Na pomnik Kilińskiego** złożyli pp. Dragowski 2, Gryglaszewski 1 ztr. u skarbnika Bol. Mikulińskiego.

**Produkcja muzyki** wojskowej 80. pp. odbędzie się dziś we śróde przed gmachem namiestnictwa.

**Metropolitę Sembratowicza** w przejeździe do Rudnik w pow. żydaczowski na wizytację cerkwi, witano i przyjmowano bardzo uroczysto w Mikołajowie. Ludność całego miasta bez różnicy obrządków i wyznań wystąpiła z duchowieństwem i reprezentacją gminną. Z Żydaczowa przybył starosta, z zakładu drohowskiego dyrektor z młodzieżą. Przy bramie tryumfalnej owacyjne nastąpiło przyjęcie, za które księżę kościoła serdecznie dziękował.

**Nabożeństwo żałobne.** Za spokój duszy śp. Malwiny Ogonowskiej, profesora literatury słowiańskiej na wszechnicy w Bolonji, zmarłej 22. marca we Florencji, odbędzie się we czwartek 22. czerwca br. o g. 12. w poł. w kościele archikatedralnym ob. łac. żałobne nabożeństwo, na które krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcian zapraszają: „Czytelnia dla Kobiet“, „Towarzystwo oszczędności kobiet“, „Stowarzyszenie nauczycielek“, „Związek koleżeński seminarzystek“.

**Na dochód korpusów wakacyjnych** urzędu pani Marchwicka we czwartek 29. bm. festyn w parku Kilińskiego. W tym celu zaprosiła pani Marchwicka szersze grono osób do siebie na piątek 23. bm. o g. 5. popoł.

**Nowe kółko rolnicze** powstało w mieście Mikołajowie pow. żydaczowski za staraniem Piotra Łabowskiego, emeryt. dyrektora szkoły tamtejszej. Na licznem zebraniu 17. bm. podpisanopotrębną deklarację do zarządu głównego.

**Krakowska Izba adwokacka.** W sobotę 16. bm.

cudzy. Cobyś uczynił, gdyby w twej obecności czyniono o mnie złośliwe uwagi...

— Ojeze — zawołał Jerzy zrywając się na łóżku — ty mówisz rzeczy, które nigdy istnieć nie mogą; ja cię zapewniam, że to być nie może. Ty miałbyś przywłaszczyć sobie cudzą własność, cudzy grosz, nie, nie, jeżeli co zostało i zostać musi z Żarskich na świecie, to ich honor, a choć on polega nie na złagodzeniu czynu, ale na czynie samym, to w każdym razie ludzie o tem wiedzieć nie mogą, rozumiesz ojeze?

Pan Kazimierz oprzytomniał, widząc przerażenie syna, to też tłumacząc się mówił dalej.

— Rzecz, o której mówię, nie jest tak groźna, jeżeli tylko ty zechcesz ją naprawić. Popęliłem błąd wprawdzie, ale nie popełniłem łotrówstwa. Posag Loli był jak wiesz w moich rękach, wydałem prawie wszystko i żądam od ciebie ratunku chwilowego, nie chcąc szczęściu twej siostry stawać na przeszkodzie.

— Posag Loli — szepnął Jerzy oddychając pełną pierśią — więc to tylko o posag Loli chodzi?

— Iński nagli, nie mogę takiej partji z rak wypuszczać, — ciotka Sabina nawet jest tego zdania.

— A cóż Lola, ojeze, czy jesteś pewnym, że się zgodzi?

— Dla czegożby nie.

— Jeżeli tylko ona sama w tem widzieć będzie swoje szczęście, w takim razie bądź spokojnym ojeze, posag mojej siostry znajdzie się u mnie, chociaż nie jak ty chciałeś, kosztem ziemi zaprzęchanej Niemcom. Czapląc mi w tem dopomoże, spładamy Lole częściowo.

— To nie możliwe; Ińscy żądają całej sumy zaraz.

— Żądają? Jeżeli tak, to ja nie widzę szczęścia Loli w pożyciu z człowiekiem, żądającym od niej posagu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

odbyło się walne zgromadzenie krakowskiej Izby adwokackiej. Ostateczny wynik głosowania jest następujący: Prezydent Izby dr. Wład. Lisowski, 1. zastępca prezydenta dr. Alojzy Malewski (z Tarnowa), 2. zastępca dr. Józef Rosenblatt. Członkowie wydziału: dr. Roderyk Als (z Rzeszowa), dr. Zyg. Błateis, dr. Lesław Boroński, dr. Adam Doboszyński, dr. Gustaw Holzer (z Tarnowa), dr. Michał Ichheiser, dr. Faust. Jakubowski, dr. Józef Kopff i dr. Karol Pieniążek; prezes rady dyscyplinarnej dr. Roman Jakubowski, 1. zastępca prezesa dr. Wład. Lisowski, 2. zastępca prezesa dr. Franciszek Paszkowski, członek rady dr. Leonard Serafiński (z Bochni), prokurator dr. Michał Koy, jego zastępca dr. Jan Jakubowski, egzaminatorowie dr. Roman Jakubowski, dr. Faustyn Jakubowski, dr. Michał Ichheiser i dr. Wład. Markiewicz. Potrzeba przeprowadzić wybory ściślejsze na 3 członków rady dyscyplinarnej i 2 ich zastępców, oraz 1 egzaminatora, co nastąpić może dopiero na nowem zgromadzeniu walnem.

**Juljusz Zeyer**, znakomity poeta czeski, przybył do Krakowa.

**Z uniwersytetu.** P. Natan Weindling, rodem z Wieliczki, otrzymał na uniwersytecie jagielloń. stopień doktora wszech nauk lekarskich.

**P. Wiktor Juffe** z Tarnopola złożył w namiestnictwie egzamin państwowy na budowniczego.

**Żywcem zasypany.** Z Borysławia donoszą nam: W szybie dzierżawcy Nagelberga zasypany został 18. bm. zrana jeden robotnik górniczy. Wydobyto go już nieżywego. Przed wypadkiem lustrował tę koszarę delegat urzędu górniczego. Ze względu na odpoczynek niedzielny powiedziano mu jednak, że w szybie nie się nie robi, na powierzchni zaś zatrudnionych robotników wydalono chwilowo z koszar. Za chwilę później stał się wypadek.

**Nie ma sędziów w Berlinie** — pisze budapeszteński *Politisches Volksblatt* z powodu rozstrzygnięcia tzn. „Unionrennen“. W biegu tym zwyciężył o głowę hr. Mikołaja Esterhazy'ego koń Nem Szabad, drugim był koń niemiecki Gayer. Miano już ogłosić wyrok, gdy cesarz niemiecki przystąpił do sędziów i rzekł: „Moi panowie! bardzo się cieszę, że wygrał koń niemiecki“. Słowa te zmieniły zdanie sędziów, że mimo głośnych protestów hr. Esterhazy'ego, ogłoszono zwycięzcą Gayera. Sportsmeni z Austro-Węgier są tym wyrokiem oburzeni, iż zamierzają wykluczyć konie niemieckie z torów austriackich i węgierskich. A cóżby się stało z trójprzymierzem, na którym hr. Stan. Badeni tak wiele buduje? Zwłaszcza skoro do tego handi „capowania“ włączona jest osoba cesarza niemieckiego.

**Ceny artykułów w Warszawie**, podług wykazu zamieszczonego w *Gaz. Polic.* są następujące: chleb 2½ kop., pyłowany 3½ kop., bułki pszenne zwyczaj. 7 kop., lepsze 9 kop. za funt; mięso wołowe 14 kop., cielece 13 kop., wieprzowe 14 kop., baranie 16 kop. za funt.

**Skrucha sportmana.** Warszawski *Kur. Codz.* donosi: „Jednemu ze stałych totalizatorowiczów, M. Fun., skradziono 17. bm. przy głównym totalizatorze portmonetkę, zawierającą 18 rs. i ćwiartkę loterii klasowej. Zmartwiony tym wypadkiem, jak również wczorajszym „zgraniem się“, F. udał się do domu, będąc pewnym, że kradzieży nie odzyska. Dziś z rana otrzymuje za pośrednictwem jakiegoś chłopca list, przy którym dołączono portmonetkę i bilet loteryjny. List brzmiał: „Wybaczy pan, że wczoraj dopuściłem się kradzieży z kieszeni jego; przegrawszy bowiem 58 rubli, omal z rozpacz nie oszalałem; jeszcze chwila, a byłbym poszedł do Wisły. Nareszcie Bóg mi zesał myśl... nieszlachetną — i pieniądze samowolnie u pana pożyczylem. Sportsmen.“

**Samobójstwo.** Z Monachjum donoszą, iż odebrał sobie tam życie wystrzałem z rewolweru Stefan Kania, student monachijskiej akademii sztuk pięknych. Przyczyna samobójstwa niewiadomo.

**Na wystawie chicagowskiej** odkryto kradzież biletów wejścia, prowadzoną przez dozorców na wielką skalę. Dyrekcja przypuszcza, że 5—7000 biletów dziennie kradziono i odprzedawano. — W sekcji niemieckiej, w budynku rolnictwa, odkryto pomnik Germanii, zrobiony z czekolady, a ważący 30.000 funt. Pomnik ten ma 30 stóp wysokości.

**Wystawa w Tyrolu.** D. 14. bm. odbyło się w Innsbrucku solenne otwarcie krajowej wystawy tyrolskiej. W uroczystości wzięli udział obok przedstawicieli rządu, reprezentanci władz autonomicznych, burmistrzowie, przełożeni stowarzyszeń itd. Wystawa w Tyrolu okazała, mało jest tylko uczestników z południowych części kraju, zamieszkałych przez Włochów.

**Śmiertelność w armji austriackiej.** W sprawozdaniu komisji budżetowej wspólnych delegacji znajdujemy tabelę przedstawiającą śmiertelność wśród armji austro-węgierskiej, która zawiera cyfry z ostatnich dwóch dziesiątków lat tj. od 1. stycznia 1870 r. do końca r. 1889. Z tego przedstawienia wynika, że śmiertelność wśród armji zmniejsza się. W r. 1870 umierało na 1000 ludzi armji czynnej jeszcze 13·5 w następnym roku 13, a dalej z każdym rokiem zmniejszała się cyfra, aż w r. 1889 dosięgła 4·5.

W niektórych latach jak np. 1872 wynosiła śmiertelność 15·8 z tego powodu, iż panowała cholera. Zwiększyła się także cyfra w latach 1878/9 z powodu walk o zajęcie Bośni i Hercegowiny (12·5), jak również w r. 1882 z powodu rozruchów w Dalmacji (8). W ogóle konstatuje sprawozdanie znaczne polepszenie stosunków zdrowotnych wśród armji.

**Kongres szachistów.** Zjechali już do Chicago obcokrajowi szachiści, mający brać udział w popisie szachowym, jaki podczas wystawy odbywać się ma w tem mieście. Powitanie gości przez szachistów miejscowych było bardzo serdeczne. Komitet rozporządza dziś kapitałem 107.000 dolarów, co mu da możliwość wyznaczania nagród bardzo wysokich — od 500 — 10.000 dolarów. Niezależnie od tego, zwycięzcy otrzymują po 1000 dolarów tytułem zwrotu kosztów drogi i pobytu, chociaż przybyszów najeździej podejmować u siebie będą szachiści miejscowi. Kapitał nagrodowy powstał z ofiar prywatnych. W liczbie nagród honorowych znajduje się bogato złożony okrągły stolik z szachownicą na marmurowym blacie, której jasne pola są ze złota, ciemne z lapis lazuli. Upominek ten ma posiadać wartość 48.000 dol. ofiarowany zaś został przez pewną wysoko stojącą, bliską sfer rządowych osobistość dla „najlepszego gracza Europejskiego“. Przypuszczają wszyscy, że już w przyszłym tygodniu rozpoczną się zapasy.

**Marszałek kraj.** ks. Sanguszko, wyjechał na kilka dni do Krakowa i Gumnisk.

**Dr. Bobrzyński,** wiceprezydent Rady szkolnej kraj. wyjechał na kilka dni na wizytację szkół ludowych i średnich.

**Agenor hr. Gołuchowski,** austro-węgierski poseł w Bukareszcie, otrzymał czteromiesięczny urlop.

**Pani Stachowicz** wyjechała wczoraj na szereg gościnnych występów do Krakowa.

**Konkurs.** W obrębie gal. kraj. dyrekcji skarbu jest do obsadzenia jedna posada kontrolora gorzelnii. Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do prezydium kraj. dyrekcji skarbu.

**Przeniesienia.** Dyrekcja poczt przeniosła asystentów: Dyon. Męcińskiego z Jarostawia do Przemysła, Mojżesza Lindenbauma z Białej do Stanisławowa, Jakóba Saltermaua ze Stanisławowa i Wojc. Dujanowicza z Tarnowa, obydwóch do Lwowa, Włodz. Lwa z Bochni do Stanisławowa, Bron. Tyczyńskiego ze Sjanisławowa do Krakowa, Józefa Serkowskiego z Krakowa i Antoniego Gettera ze Stanisławowa obydwóch do Lwowa.

**Straszna zbrodnia.** Z Kołaczyc donoszą, że w sobotę niejaki Ant. Wiewski, rzeźnik 36 lat liczący, zamordował w tem miasteczku swą rodzoną matkę, staruszkę 67 lat, mianowicie odciął jej głowę toporem, poczem całe ciało w drobne kawałeczki posiekał, a kiszki i płuca osobno na ziemię wyrzucił. Bano go się zrazu aresztować, aż w końcu żandarm go ujął i skuł w kajdany.

**Awans** w biurach krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń: a) W biurach reprezentacji lwowskiej powołani zostali: na posadę inspektora agentów: Jan Wyrzywański; na posadę adjunkta I. klasy Henr. Szatkowski, II. klasy Ludwik Bereżyński; na posady asystentów I klasy: Jul. Kodrębski i Adam Korytko; na posady asystentów II klasy: L. Haniszewski i Józ. Komorowski. b) W biurach dyrekcji w Krakowie powołani zostali: na posadę adjunkta I klasy: Edm. Piotrowski; na posadę adjunkta II klasy: Kaz. Piotrowski; na posadę asystentów I klasy: Ant. Bocheński i Jan Rydel; na posadę asystenta II klasy: Zdz. Ritterschild. c) W biurach reprezentacji czerniowieckiej powołany został na posadę asystenta II klasy Tyt. Faszczewski. Praktykantami egzaminowanymi uznano: pp. Bilińskiego R. i Isakowicza Ant. w biurach reprezentacji lwowskiej.

**Zdobywca etnograficzne podrózników polskich.** Dyrekcja wystawy krajowej uchwaliła urządzać na przyszłej wystawie dział pod powyższym tytułem, którym zajmuje się znany podróznik i przyrodnik prof. Siemiradzki. Współdział swój przyrzekli już znakomity podróznik Dybowski z Paryża i Janikowski z Warszawy. Okazy zebrane w Brazylii przez p. Siemiradzkiego, które wystawione były niedawno

w Lwowie, znajdują w tym dziale pomieszczenie. Spodziewać się należy, że magistrat m. Krakowa nadeszle na wystawę zbiory po śp. Kluzerze i zbiór prof. Dybowskiego z Kamczatki.

**Ks. Adam Lubomirski,** właściciel Miżyńca (w Przemyskiem), zgłosił na wystawę pawilon, objętości 200 m. kw., a bezpośrednio koło tego pawilonu zamówił 1000 m. kw., na których zamierza urządzić ogródek, stanowiący równocześnie wystawę szkółek ogrodowych. W pawilonie tym mieścić się będą: przedsiębiorstwa naftowe, leśnictwo, gospodarstwo ogrodowe, łowiectwo itd. Plan na pawilon robi znany architekt p. Talowski. Biorąc na uwagę piękną wyobraźnię p. Talowskiego, liczymy na to, że pawilon ks. Lubomirskiego będzie jednym z najpiękniejszych na wystawie krajowej.

**Zmarli.** W Przemysłu, Mikołaj Bojarski, inżynier namiestnictwa i Aleksander Staszkievicz, kapitan rachunkowy.

W Berlinie zmarł twórca i dyrektor wodociągów tamtejszych, znakomity technik Henryk Gill w 69 roku życia.

**P. Jan Dybowski** miał w jednej z sal paryskiej giełdy handlowej odczyt o wielkich korzyściach, jakie obiecują handlowi francuskiemu i kolonizacji nowe, odkryte i zbadane przez niego kraje.

**Roboty wiedeńskie.** Znamienny zaszedł onegdaj wypadek: rozpoczęto nareszcie tak gorączkowo oczekiwane wielkie roboty miejskie, kopanie ziemi pod kanały zbiornikowe, przez które rzeczka Wiedenska będzie asanizowana, oraz budowę baraków i magazynów. Odrazu 2.000 robotników mogło otrzymać stałe zajęcie, tymczasem stawiło się na jednym miejscu tylko 50, i to przeważnie Włochów. Około 200 robotników miejscowych wahało się w pobliżu biur, oświadczając, że roboty na akord nie podejmą, że żądają płacy dziennej.

**Nadużycia władz węgierskich** przy wydawaniu paszportów wychodźcom galicyjskim. Z Czarnej Dunajca piszą do nas: Już od dłuższego czasu baczna uwaga zwracała galicyjskie władze bezpieczeństwa na tajemnicze znikanie popisowych (młodzieży męskiej) szczególnie z miejscowości graniczących z Węgrami. Otóż udało się energicznemu komendantowi posterunku żandarmerji w Czarnym Dunajcu, niejakiemu Bazylemu Mielnikowi, wpaść na ślad i odkryć śmiałe nadużycia przy wydawaniu paszportów przez graniczne władze węgierskie, czy też pod tych władz urzędową firmą wystawiane za opłatą góralom młodym udającym się do Ameryki. Fabrykacja tych paszportów odbywała się w urzędzie nadżupańskim (Oberstuhlrichter) w miasteczku Tercina, w komitacie Arva. Dnia 20. maja rb. wymieniony żandarm zręcznym sposobem doszedł do posiadania jednego z takich paszportów, wydanego w Teresinie dla Macieja Leii z Podozerwonego w Galicji.

Młody ten człowiek zamierzał również z innymi umknąć do Ameryki, ale mu szczęście nie dopisało. Jak sam mówi: z powodu braku pieniędzy w właściwej chwili. Posiadając paszport, udał się do żandarma osobiście dnia 13. czerwca br. do Terciny i tam rzecz dalej śledził. Okazawszy skonfiskowany paszport nadżupanowi Mutniańskiemu, wprawił go w wielkie zakłopotanie, tembardziej, że ów pan nie a nie nie wiedział, co się w jego kancelarji dzieje. Na żądanie sprytnego żandarma musiał nawet wydać pisemne potwierdzenie, że przedłożony mu paszport jest formalnie wystawiony, oryginalną pieczęcią urzędu i podpisem sekretarza niejakiemu Arnolda Engla (żydka) zaopatrzony. Rewizja szczegółowo w aktach przeprowadzona okazała, że paszport ten ma numer 379 fałszywie podany, że w żadnym dzienniku ani ewidencji takich paszportów nie ma. W ten sposób żandarm wyśledził samych wojskowych wychodźców 18 a to z granicznych wiosek: Witów, Drianisz, Koniówka, Podozerwone.

**Stuletni jubileusz zegarków** ma być obchodzony uroczysto w Besançon. W r. 1793 zegarmistrzowie szwajcarscy, wygnani z kraju z powodów politycznych, osiedlili się w tem mieście, gdzie założyli pierwszą francuską fabrykę zegarków. Obecnie zegarmistrzostwo kwitnie we Franche Comte i wyroby tameczne nie ustępują szwajcarskim. Od 29. do 31. sierpnia odbywać się będzie wystawa zegarków i wszystkich przedmiotów, odnoszących się do zegarmistrzostwa.

**Jubileusz pięćdziesięcioletniej działalności literackiej** obchodzi głoszący powieściopisarz rosyjski Dymitr Gregorowicz, twórca rosyjskiej powieści chłopskiej. Gregorowicz obrazkami swemi z życia ludu, które mu od razu zjednały sławę, przychylił się nie mało do zniesienia poddaństwa w Rosji.

**Aresztowanie redaktora Kunerta.** Z Berlina donoszą 16. bm.: „Z powodu aresztowania bezpośrednio przed wyborami socjalno-demokratycznego kandydata Kunerta, przyczem biuro Wolffa podawało za powód aresztowania „namawianie do kradzieży“, pisze *Vorwärts*: „Sąd ściga Kunerta z powodu publikacji całego szeregu dekretów sądów wojskowych, którą to sprawę Kunert poruszył w parlamencie. Po bezskutecznych poszukiwaniach w rozmaitych redakcjach i mieszkaniach prywatnych, których celem było wykrycie owych dekretów, przyszedł sąd widocznie do przekonania, że Kunert, który o dekretach mówił w parlamencie, musiał je też posiadać. Dekrety mogły być wydobyte tylko przez kradzież; że w tej sprawie mogło być stu pośredników, to rzeczy nie zmienia; Kunert nie chce podać swego informatora, ztąd wynika, że Kunert „namawiać“ musiał do „kradzieży“. Luki w tej dedukcji są ogromne, ale jest ona „jurystyczna“. Aresztowanie Kunerta rozporządzono z Wrocławia, a rzecz to tem dziwniejsza, że postępowanie karne przeciw Kunertowi, jako redaktorowi w 12 mniej więcej przypadkach sąd rzeszy cofnął, a kary naznaczone przez wrocławski sąd ziemiański, zniósł sąd nadziemiański“.

**Morderstwo w koszarach.** Ze Znajmu donoszą 16. bm.: Dziś o godz. 3. popoł. szeregowiec Prax z 99. pp. zastrzelił śpiącego w koszarach podoficera Jana Christa. Morderstwa dokonał Prax z powodu złego obchodzenia się z nim Christa.

**Strejk dorożkarzy** w Paryżu trwa dotąd. Jeżdżą tylko właściciele dorożek. Przez strejk ponosi gmina dziennie straty 5500 fr. z dochodów. Strejk zdaje się — nie zostanie tak prędko ukończonym.

2000 strejkujących dorożkarzy uchwaliło przedłożyć gminie propozycję objęcia przedsiębiorstwa dorożkarskiego w własny zarząd. — Istniejące przedsiębiorstwa dorożkarskie miałyby zostać wynagrodzone. Dorożkarze chcą gminie dopomóc do przeprowadzenia tej ekspropriacji w ten sposób, iż złożone w przedsiębiorstwach swe kaucje oddają do rozporządzenia gminy, a jeździć będą za pewną ściśle oznaczoną płacą.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Z teatru. (Występy p. Marczello.)** Od ubiegłej środy począwszy, święci p. Marczello na scenie skarbkwowskiej prawdziwe tryumfy. Na pierwszy występ wybrała sobie znakomita artystka Ohnetowskiego „Właściciela kuźnic“, w którym rola Klary należy do najlepszych w jej repertoarze. Grała ją też świetnie, zarówno w miejscach silnie dramatycznych, odpowiadających najbardziej istnie demonicznemu jej temperamentowi, jakoteż w scenach lirycznych, w które potrafiła przelać nader wiele prawdziwego uczucia. Istota wielkiego talentu warszawskiego gościa określona została bliżej na tem miejscu przed trzema laty, podczas ówczesnych jego na scenie naszej występów. Główną cechą tego talentu jest temperament, jakiego nie posiada żadna chyba z prawdziwych artystek polskich. Tego rodzaju potęga wiele nastrocza niebezpieczeństw. Mniej uzdolnionego aktora mogłaby ona łatwo zawieść na manowce, p. Marczello jednak potrafi temperament swój powściągać i nadawać mu giętkości prawdziwie artystycznej. Widać to było zarówno w efektywnym „Właścicielu kuźnic“, jak i w „Hrabinie Sarze“, którą widzieliśmy w sobotę, w „Prawach serca“ Zaleskiego, jak i we wczorajszej „Sprawie Clemenceau“ Dumasa.

Rola p. Wirskiej w „Prawach serca“ była dla publiczności naszej zupełną nowością, artystka warszawska wywiązała się z niej w całym tego słowa znaczeniu świetnie: na interpretacji warszawskiej artystki zyskała sztuka Zaleskiego dużo, słabo nakreślony charakter bohaterki, wystąpił dzięki p. Marczello pełniej i zrozumialej.

Wszystkie zalety niezwykłego talentu p. Marczello wystąpiły też w całej pełni w „Sprawie Clemenceau“ i arcytrudnej roli „Hrabianki“ Dobronow. Sztuka ta zbyt dobrze znaną jest publiczności naszej, abyśmy się nad tytułową jej postacią mieli zastanawiać bliżej, powiemy tylko tyle, że p. Marczello umiała w tę postać o mętnym charakterze, w którym czasami trudno dopatrzeć granicy pomiędzy zepsuciem i pewną dozą uczciwości, tyle wlała prawdy, że publiczność była mistrzostwem tem olśnioną. W niektórych scenach, jak np. w końcowych trzeciego aktu, artystka dosięgła najwyższych szczytów sztuki. Wrażenie jej gry mimicznej nie da się opisać. Tak samo przerażającym swą prawdą był jej krzyk w chwili, gdy ją mordował zdradzony mąż.

Publiczność, nie bardzo zresztą zapalna, biła też nieustannie oklaski.

**Lwowska fabryka Asfaltu**  
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów



**Asfaltową masę elastyczną do fundamentów**

dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyny taki środek pewny izolujący wilgoc: Causza asfaltom jako jedynym środkiem

Zupełne uznanie należy się też naszym artystom, którzy nie szczędzili pracy, aby się godnie wywiązać ze swego zadania. Na szczególniejszą wzmiankę zasługuje pomiędzy innymi p. Woleński, który tytułową rolę Piotra Clemenceau oddał znakomicie; z pań zszerszy poklask zdobył sobie p. Gostyńska i Cichocka; dobrze grali także pp. Hierowski, Chmieliński, Wysocki oraz p. Chądzyński.

### Koncesjonowane biuro.

W dalszym ciągu rozprawy zapytywani przez dra Liliena świadkowie Zosl i Max Reiter (szwagier Blassera, zasądzony w Samborze w r. 1887 na miesiąc więzienia, dotychczas nie odsiedział tej kary), siąc więzienia, dotychczas nie odsiedział tej kary), siąc więzienia, dotychczas nie odsiedział tej kary), zeznają zgodnie, że ich nikt, ani oni nikogo nie namawiali, aby na korzyść Rappaporta i Blassera zeznania składano, natomiast sensację wywołało zeznanie ajenta policyjnego, p. Michalewicz, który pod przysięgą oświadczył, iż Max Reiter zaczął go na ulicy, rozmawiał z nim o procesie i chciał mu niejako narzucić, że Ambros był pijanym, a przeto nie skargę na Rappaporta, był pijanym, a przeto nie wie, co się działo.

**Lwów 20. czerwca.** Szósty dzień rozprawy. Wczorajszy dzień rozprawy rozpoczął obrońca ajenta policyjnego Szaba, dr. Krosiński, wyrażeniem swego żalu, że prasa zanadto gorąco zajęła się tokiem procesu i zamieszcza sprawozdania nieprzychylnie oskarżonym, a co wywiera wpływ na sędziów przysięgłych. Co do pierwszego zapomniał śnać pan mecenas o obowiązku i zamieszcza sprawozdania nieprzychylnie oskarżonym, a co wywiera wpływ na sędziów przysięgłych. Co do pierwszego zapomniał śnać pan mecenas o obowiązku i zamieszcza sprawozdania nieprzychylnie oskarżonym, a co wywiera wpływ na sędziów przysięgłych. Co do pierwszego zapomniał śnać pan mecenas o obowiązku i zamieszcza sprawozdania nieprzychylnie oskarżonym, a co wywiera wpływ na sędziów przysięgłych.

Następnie zadawano oskarżonym niektóre pytania mające na celu wyjaśnienie niektórych spraw. Rappaport zeznaje, że droguerja została kupioną z końcem kwietnia, że był cichym współnikiem od samego początku i złożył w tym celu 150 złr. Droguerję kupił Ambros, a znajdowała się przy ulicy Sykstuskiej i przeniesioną została dopiero około 20. czerwca do lokalu przy ul. Karola Ludwika.

Osk. Hauptmann wyjaśnia, iż niemożliwą jest rzeczą by Rappaport od samego początku był współnikiem Ambrosa, gdyż raz posłał go do droguerji przy ulicy Sykstuskiej mówiąc: Jeden pan wynajmuje lokal na droguerję, możesz pan tam z 5 złr. zarobić. Widąc więc, mówi Hauptmann — że Rappaport mógł być tylko faktorem w tej sprawie. „Mnie i Romana wziął Rappaport niby do spółki na to, abyśmy po sądach fałszywie przysięgali w jego sprawach. Roman wiedział doskonale o wszystkich interesach Rappaporta i wiedział, iż Rappaport otrzymał 300 złr. od Ambrosa. Między Rappaportem a Romanem była spółka, ta spółka nawet i tu w kryminale jeszcze istnieje.“ Rappaport zaznaczył że w lipcu już chciał go Ambros „wykiwać“ i dla tego podał do sądu o egzekucję. „Ambros sprzedał i swoją część i moją Bardaszowi, a ja zostałem wyrzucony w powietrze“ — dodaje Rappaport.

Hauptman, zrywając się, przedkłada dokument jakiś i mówi: „Proszę, oto dowód sądowy, żem ja Rappaporta wyrzucił z droguerji“. Następnie zeznaje, że Roman wiedział doskonale o całej historii, jaka się odegrała w ogrodzie Kisielki między ajentem Szabo a Ambrosem, on przecie sam o ten Romanowi opowiadał, nie chciał bowiem, aby Rappaport przed tymże wszystkim zataił i sam zyski ciągnął.

Świad. Ambros oświadcza, iż za stręczenie zapłacił Rappaportowi 300 zł. w droguerji przy ulicy Sykstuskiej, zaraz po spisaniu punktów przedugodowych z poprzednimi właścicielami droguerji przez dra Kołaczewskiego, tj. około 5. lub 6. czerwca. D. 8. czerwca został kontrakt podpisany, na kontrakcie figuruje sam Ambros jako właściciel.

Na tem zakończono postępowanie dowodowe. Nastąpiły wywody prokuratora Piwockiego i obrońców. Hauptman sam się bronił. Licznie zebrana publiczność w sali wytrwała do końca rozprawy, oczekując wyroku. Wyrok zapadł późno w nocy.

Rappaport został skazanym na 5 lat ciężkiego więzienia, Roman na 1 rok więzienia, Blasser na 6 miesięcy więzienia, Szabo na miesiąc więzienia, Hauptman został uwolniony.

## Listy z kraju.

**Jaworów 18. czerwca. (Z Sokola).** Sokół w Jaworowie celem utrwalenia swego bytu stara się nabyć realność, w której obecnie mieści się starostwo i urząd podatkowy, a nie mając na razie dostatecznych na to funduszy, usiłuje zebrać potrzebną na ten cel sumę w drodze dobrowolnych datków i w drodze pożyczki na zapisy dłużne po 10 zł. i po 5 zł., spłacalne w przeciągu 10 lat w porządku corocznie losem oznaczone się mającym. Dziesiąta część całej w ten sposób zaciągniętej pożyczki ma być co roku amortyzowaną, reszta zaś ceny kupna pozostanie na hipotece, a dochody z realności, oprócz lokalu dla Towarzystwa, wystarczą na podatki, procenta i amortyzację reszty ceny kupna. Udzielający więc pożyczki na zapisy dłużne są zupełnie bezpieczni co do zwrotu takiej.

Dotychczas pospieszyli z pomocą dobrowolnymi datkami: Jan hr. Szeptycki 100 zł., dr. Hibl 5 zł. i udzieleniem pożyczki: dr. Aleks. Maryański 50 zł., Bedronek 5 zł., Bedronkova Marja 10 zł., Grochowicz 10 zł., Heller 5 zł., dr. Hibl 50 zł., Hiblowa Marja 5 zł., Kuczyński 10 zł., Lorek 5 zł., Paar Ferd. 10 zł., Sielecki 10 zł., Sielecka Henryka 10 zł., Sokół w Radymnie 5 zł., Stojewscy z Drohomysła 10 zł.

Nie należy wątpić, że za tymi przykładami pójdzie całe nasze miasto i powiat, jakoteż bratnie Towarzystwa sokole i tak połączonymi siłami dopomogą Sokółowi jaworskiemu do osiągnięcia zamierzonego celu.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Kraków 20. czerwca.** Wczoraj odbyły się pierwsze wybory do rady miejskiej z koła III, oddziału 1 (wielki przemysł i handel). Przeszła w całości lista zalecona przez konserwatywne stronnictwo. Wybrani zostali: prezydent Friedlein, dyrektor krakowskiej kasy oszczęd. Franc. Słęk, dyrektor filji Banku hip. Szancer, prezes Zboru izr. i wice-prezes Izby handl. Mendelsburg i kupiec Wentzl. Wice-prezes Zboru izr. Hirsch Landau, kandydat stronnictwa konserwatywnego, otrzymał 29 głosów, taką samą liczbę głosów otrzymał kandydat przeciwnego obozu, bankier Epstein. Los rozstrzygnął na korzyść Landaua. Jutro wybiera 5 radców mały handel i przemysł.

**Wiedeń 20. czerwca.** Na dzisiejszym posiedzeniu rady gminnej wniosie dr. Uhl, aby rada wysłała petycję do rządu celem domagania się powszechnego prawa głosowania.

**Budapeszt 20. czerwca.** Areyks. Eugeniusza spotkał wczoraj niemiły wypadek: podczas przejażdżki do Weitzen rozbił się koń i zranił go lekko w nogę, uderzywszy go kopytem.

**Paryż 20. czerwca.** Z Londynu nadesłano urzędowe parere lekarskie, że Herz jest tak chory, iż niepodobna go transportować do Francji.

**Kraków 21. czerwca.** W wyścigach wczorajszych wziął wielką nagrodę Krakowa 12.000 zł. „Turul“ ks. Franciszka Auersperga. W wielkim *steeple-chase* nagrodę 4000 zł. „Igen“ Mikołaja Esterhazego; a nagrodę Wandy 1000 zł. „Polanka“, hr. Siemieńskiego.

W biegu o nagrodę Ressursu 1200 zł. zwyciężył Kinsky'ego „Ritter Passman“. W biegu „pocieszenia“ nagrodę 1200 zł. generała Kolodicza „Diadem“.

**Wiedeń 21. czerwca.** *Neues Wiener Abendblatt* ogłosił sensacyjne pogłoski z dziedziny wewnętrznej polityki. Według tychże ma nastąpić dalszy ciąg konferencji ministrów po powrocie Taafego do Wiednia, co wczoraj nastąpiło. Ministrowie Schönborna i Steinbach mają być stanowczo przeciwnymi użyciu środków administracyjnych przeciw Czechom, czego, jak wiadomo, domagają się Niemcy centraliści.

Ma być także projektowanym rozwiązaniem Rady państwa, celem utworzenia nowej większości bez Niemców.

W polskich kolach poselskich o tych pogłoskach nie nie wiadomo. Faktem jest tylko, że wczoraj odbyła się konferencja ministrów.

W ankiecie przemysłowej wysłuchano ekspertów z Karyntji, którzy się oświadczyli przeciw reformie ustawy przemysłowej. Komisja przemysłowa wybrała drugim referentem Pernerstorfera, pierwszym referentem jest klerykał Ebenhoch.

W teatrze na Josefstadt dano w czeskim języku „Klub kawalerów“ z świetnym sukcesem. Nawet niemieckie dzienniki wyrażają się o sztuce bardzo pochlebnie, stawiając ją na równi z najlepszymi komedjami francuskimi.

**Gielda.** Kredyty 339.12, renta majowa 98.10, węg. renta złota 116.10, ruble 129.75.

**Praga 21. czerwca.** W rewirze kopalni węgla w Dux nastąpił strajk, który ma być powszechnym. Dotychczas bastuje 3000 robotników. Strajkujący żądają podwyższenia płacy i ośmiogodzinnego dnia roboczego. Do Dux przybyli dragoni. Popołudniu zaczęli się robotnicy gromadzić, lecz żandarmerja i dragoni rozpedzili gromadzących się, przyczem dragoni strzelali do robotników. Jeden robotnik zabit.

W Kladnie urządzili wczoraj robotnicy w restauracji tajne zgromadzenie celem rozdziału pieniędzy między strajkujących. Starosta kazał zamknąć wojskiem ulicę, przy której znajduje się ta restauracja, wszedł z 10 żandarmami do restauracji i aresztował 130 osób; żandarmi odstawiłi aresztowanych grupami do więzienia.

**Berno 21. czerwca.** Podczas przedwczorajszego ataku wojska na robotników, raniono też wiele osób z majetniejszych rodzin, które z ciekawości zmieszały się z tłumem. Z tego powodu skarżą się w lepszych kolach na nadto energiczne wystąpienie władz.

**Berlin 21. czerwca.** Między stronnictwami tak zwanymi „obywatelskimi, utrzymującymi państwo“ powstało z powodu ściślejszych wyborów rozdwojenie, w skutek czego socjaliści mają widoki uzyskać przy wyborach ściślejszych więcej mandatów niż się spodziewali.

Na giełdzie obiegają pogłoski o niekorzystnym stanie układów w sprawie traktatu handlowego Rosji z Niemcami.

W Schneidemühl nastąpiło z powodu wywiercenia artezyjskiej studni usunięcie się ziemi, w skutek czego 23 domów się zawaliło, trotoary się porzypadały; obawiają się zawalenia jeszcze więcej domów.

**Bern (szwajcarski) 21. czerwca.** Liczba aresztowanych, z powodu utarczki robotników krajowych z włoskimi, wynosi 80. Bardzo wielu jest rannych. Dla utrzymania porządku zgromadził rząd piechotę i kawalerję.

**Paryż 21. czerwca.** Naczelny redaktor Dueret ogłosił w dzienniku *Cocarde*, że wkrótce opublikuje dokumenty kompromitujące rząd, które przez rząd zostały skradzione.

## NADESŁANE.

**Ganz seid. bedruckte Foulards 85 kr.** bis fl. 3.65 p. Met. — (ca 450 versch. Disposit.) — sowie **schwarze, weisse u. farbige** Seidenstoffe v. 45 kr. bis fl. 11.65 per Meter — glatt, gestreift, karrirt, gemustert, Damaste etc. (ca 240 versch. Qual. u. 2000 versch. Farben, Dessins etc.), porto- und zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.  
**Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hof.) Zürich.**

„Wydział czytelników akademickiej we Lwowie wzywa wszystkich swych dłużników od czasów najdawniejszych, aby długi swe z czasów akademickich już to jako wynagrodzenie za niezróżcone dzieła, już to jako zaległe wkładki lub też jako należytość za grę w bilard w przeciągu miesiąca wyrównali co w przeciwnym bowiem razie nazwiska ich podane zostaną do publicznej wiadomości. E. Zaremba

Zmiana mieszkania.

### Dr. Kazimierz Podlewski

spec. chorób skórnych i wenerycznych, mieszka obecnie ulica Chorążczyzny 1. 16.  
Ordynuje od godz. 11—12 i od 3 do 5.

### Dom bankowy i kantor wymiany Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:  
4% i 4½% Listy zast. Towarz. kred. ziem.  
4½% Listy zast. Banku krajowego.  
4% Obligacje propinacyjne.  
5% Obligacje komunalne.  
4% i 4½% Pożyczkę krajową.  
Zlecenia z prowineji skuteczniamy odwrotną pocztą.

**ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.**  
Smotę angielską, bezwodną.  
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrywa dachowe  
od 50 do 75 centów.

**Struktura ulepszoną ogniotrwała do krycia dachów**  
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3.50;

## Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK

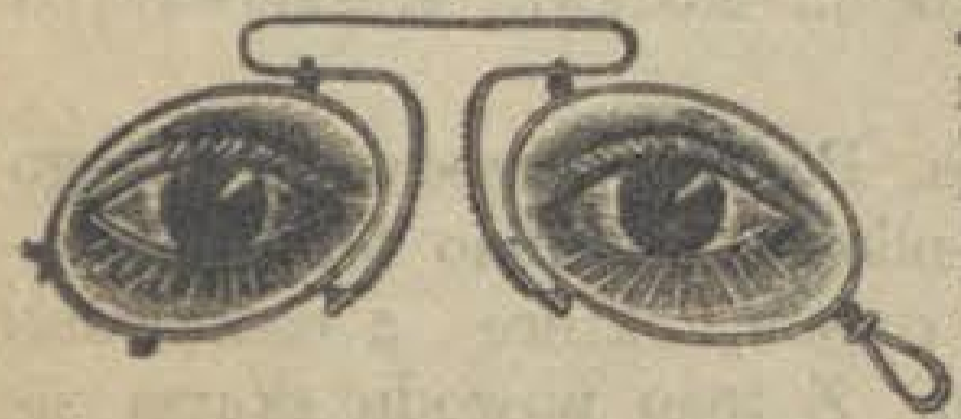
b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu  
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11—12 i od 3—5.

Asystent kliniki prof. Czyżewicza

## Dr. Stanisław Kwiatkiewicz

b. operator kliniki położn. prof. Breiskyego i sekundariusz szpitala powsz. w Wiedniu mieszka przy ulicy Pańskiej l. 6. i ordynuje od 3—4 popołudniu.

## BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem”, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arliometry mikroskopy, lupy, kompas, rajskajci, taśmy miernicze, pion, libele, manometry itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

## Eksperymenty hypnotyczne.

Znana z onegdajszego artykułu o eksperymentach hypnotycznych panna Klementyna P. napisała do prof. Krafft-Ebinga, aby ją, dopóki mu się tylko podoba, trzymał pod kluczem i albo sam obserwował lub też dał ją pod nadzór którego z asystentów. Panna P. pochodzi z szanowanej rodziny presburskiej, ojciec jej był nauczycielem. Hrabia, który ją sprowadził do prof. Krafft-Ebinga, jest hypnotyzere z amatorstwa i od dłuższego już czasu czynił z nią doświadczenia. Prof. Krafft-Ebing widział swoje medium, jeszcze przed produkowaniem się z nią publicznie, w jakimś towarzystwie prywatnym i wówczas już sugerował jej najrozmaitsze funkcje. Pomiędzy innymi poddał jej, że ma obowiązek kotysania dziecka. P. Klementyna od razu przybrała minę i ruchy niańki. Podczas tej mimiki profesor Krafft-Ebing kilka razy ukłut ją szpilką dosyć głęboko w szyję i plecy, a medium najmniejszym ruchem nie zdradziło żadnego bólu. Gdy ją Krafft-Ebing zbudził z hipnotycznego uspienia, nie miała najmniejszego pojęcia, że kluto ją szpilkami.

Śród młodszych lekarzy wiedeńskich hypnotyzm wielu ma gorących zwolenników, ale także wielu namiętnych wrogów. Jeden z lekarzy donosi np. do jednego z pism niemieckich, że na pewnej chorej, do której z narzędziami lekarskimi nie można się było wcale zbliżyć, dokonał operacji za pomocą hypnozy. Jakkolwiek operacja bardzo była bolesna, chora wytrzymała wszystko i spokojnie liczyła tak jak jej kazał lekarz. Obecna przytem siostra miłosierdzia zęgnęła się w przestrachu, myśląc, że lekarz używa jakiegoś czarodziejstwa. W tym samym szpitalu robił inny znowu lekarz bardzo interesujące doświadczenia na pewnym policjancie. Cierpiał on na nerwalgję w twarzy i tę wypędził mu lekarz na pewien czas za pomocą sugestji hypnotycznej. Ponieważ policjant okazał się dobrym medium, więc lekarz zaczął z nim inne urządzać próby. Pewnego razu, gdy policjant leżał zahypnotyzowany na stole operatorskim, poddał mu lekarz, że jest na posterunku i że przejeżdża właśnie któryś z arekysząg. W tejże chwili policjant zaczął wywijać rękami, jak gdyby rozganiał ludzi i wołał przytem: Na bok! Na bok! Ażeby z człowiekiem tym mózł eksperymentować także po wypuszczeniu go z szpitala, lekarz nakazał mu, przeniósłszy go w stan hypnotyczny, aby regularnie w pewnych bliżej oznaczonych dniach zjawiał się u niego. I tak się też stało. Jednego atoli razu przyszedł on do lekarza, niezwykle zmieszany i zawołał: „Panie doktorze, zapewne pan znowu coś zrobił, proszę bardzo, zdejmij pan ze mnie ten przymus; opuściłem posterunek i mogę stracić miejsce”. Doktor spełnił jego życzenie i od tego czasu już go nie widział. Być może, że jakiś inny lekarz odmówił mu owe medium również za pomocą sugestji hypnotycznej.

Jeden z najślawniejszych austriackich lekarzy, prowadząc tymi dniami pogadankę na temat hypnotyzmu z jednym z redaktorów, wyraził się o doświadczeniach Krafft-Ebinga i o hypnotyzmie w sposób następujący: Nie można zaprzeczyć, że Krafft-Ebing sumiennie stara się wnikać w ciemną mate-

rę, atoli zdarza się to bardzo często, że najzdolniejsi badacze padają ofiarą zręcznych złudzeń. Zdaje się czasem, że sławni badacze nie hypnotyzują innych, ale że bywają sami hypnotyzowani. W życiu codziennym tak często spotykamy się z objawami hypnotycznymi, że nie potrzeba sztucznego przeniesienia myśli, ażeby istnienie hypnozy udowodnić. Silne i potężne duchy wywierają na otoczenie wpływ nieprzewidywany. Nauki i herezje rozszerzają się z prawdziwą szybkością — myśl przenosi się z niezwykłą uporeczywością. A w życiu codziennym widzimy to również co kroku: małe dzieci przyjmują nietylko zwroty językowe i nawyknięcia rodziców, ale nawet ich ruchy. Hypnoza jest tutaj najzupełniejszą.

W praktyce lekarskiej wpływ silnych, zdecydowanych natur uwidoczni się bardzo często. Sam byłem świadkiem — powiedział uczony dalej, — jak pewien energiczny lekarz zmusił histeryczną damę, która, choć na nieznaczny cierpiała chorobę, nie chciała ani rusz opuścić łóżka, do poddania się jego woli. Powiedział on jej w tonie spokojnym: „Pani nie jest, proszę, niech pani wstanie”. Gdy chora lekko potrzęsała głową, zawołał lekarz nieco stanowcziej: „Wstań pani natychmiast, pani nie a nie nie jest”. Gdy i to nie pomogło, wówczas lekarz zagrział, jak tylko mógł najsilniej, i chora skoczyła na równe nogi, opuściła łóżko zupełnie zdrowa. Ten hypnotyczny wpływ lekarzy okazuje się po sto i tysiąc razy. Atoli zapalonych zwolenników hypnotyzmu, zarówno uczonych jak laików, nikt nie przekona; hypnotyzm jest dla nich religiją.

Wiara w hypnotyzm wypływa z tęsknoty za nadprzyrodzonoscją, z tego też powodu rozmaici hypnotyzery i odgadywacze myśli tak wielkie mają u publiczności powodzenie. Publiczności tej zdaje się, że przecież może zdoła uchylić rąbek zasłony, kryjącej przed nami sfery zaświatowe.

Co do owej damy, to lekarz widział ją przed dwoma laty i wówczas produkowała się ona kubek w kubek tak samo jak wobec prof. Krafft-Ebinga. Była 7-letniem dzieckiem, 15-letnim podlotkiem i 19-letnią panną. Od tego czasu nie wiele, widać, postąpiła.

Nie ma nadziei — tak kończył uczony swoje wywody — ażeby zwolenników hypnotyzmu i spirytyzmu można nawrócić, choćby nawet jak najwięcej dostarczono dowodów, że zachodzi tutaj świadome lub nieświadome złudzenie. Gdy zm. areyks. Rudolf wraz z areyks. Janem (Orthem) zdemaskowali Bastiana, w obozie wywoływaczy duchów zapanował spokój — na pewien czas przynajmniej. Obecnie spirytyści znowu podnoszą głowy.

Przeciwno sile dowodowej eksperymentów Krafft-Ebinga oświadczył się również stanowczo prof. Benedikt, wyrażając ubolewanie, że produkcje te odbywały się w gronie uczonych. Ze produkcj tych nie zdemaskowano od razu jako grubego złudzenia, to wynika ząd, że lekarze i psychopatolodzy nie posiadają właściwej znajomości ludzi i tem samem nie mogą podobnych zjawisk ściśle poddać analizie. Jednym z najbardziej interesujących objawów psychologii jest to, że lekarzy wyprowadzają w pole nie na ciele i duszy zdrowe kobiety, ale histeryczki, którym wyzyskiwanie słabości mężczyzn pod względem intelektualnym, moralnym i estetycznym sprawia satysfakcję. Hypnotyzm i spirytyzm stał się modnym w sferach wyższego towarzystwa, które, nie zajmując się rzetelną pracą, puszcza wyobraźnię swoją na bezdroża.

Stara to sprawa, że nauki Kneippa dostępnejsze są tłumom, niż nauki Skody. Psycholog — tak zakończył prof. Benedikt — może od razu zdemaskować takie, jak opisane powyżej komedje, zwłaszcza jeżeli chce.

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 20. czerwca 1893.		
	dzi-siej-sze	z dnia poprzed.
Alpine	54 30	
Akcje węgierskiego banku kredytowego	409 00	
„ Banku anglo-austriackiego	150 25	
„ Unionbanku	254 50	
„ kolei Karola Ludwika	218 00	
„ kolei północnej	295 50	
„ kolei południowej (Lombardy)	107 75	
Losy tureckie	50 50	
Akcje kolei państwowej	307 75	
„ „ Lwowsko-Czerniow.	258 00	
Galic. propinacja	97 60	
Losy komunalne dew.	178 50	
Akcje Towarz. Turec. zarządu tytoniu	183 25	
4 proc. pożycz. kraj. z r. 1893	96 10	
Elbethal	237 00	
Akcje Banku dla krajów koronnych	251 80	
Renta węgierska złota 4 proc.	116 25	
Akcje Banku wiedeńskiego	122 25	
Rosyjski rubel papierowy	180 00	
Węgierska renta koronna	94 85	

## Lwów, z Izby handlowej, 20. czerwca 1893.

	placa	žadają
<b>Akcje za sztukę.</b>		
Kolei galicyjsk. Karola Ludwika po 200 zhr. m. k.	216 00	219 —
Kolei lwowsko-czern.-jaskiej po 200 zhr. w. a.	256 00	259 00
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zhr. w. a.	375 00	—
Banku kredytow. galicyjskiego po 200 zhr. w. a.	—	215
<b>Listy zastawne za 100 zhr.</b>		
Banku hipotecznego 5 proc. w. a. w 40 l.	101 20	101 90
Galic. „ wylos. z 10 premij	110 10	110 80
„ „ 4 i pół proc. los w 50 l.	100 00	100 70
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
Tow. kred. gal. ziemsk. 4 proc. w. a. l. emis.	98 50	—
„ „ „ 4 proc. w. a. los w 41 i pół l.	98 00	—
„ „ „ 4 i pół proc. w. a. losy 52 l.	100 00	100 70
„ „ „ 4 proc. w. a. los w 56 lat.	98 20	—
<b>Listy dłużne za 100 zhr.</b>		
Gal. zakł. kred. włośc. w likwidacji (dawniej 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. los w. a. w 15 lat.	50 00	—
<b>Obligacje za 100 zhr.</b>		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	—	—
Galicyjsk. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	97 50	98 20
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	103 00	—
Oblig. komunalne Banku kraj. 5 proc. w. a. I. em.	—	—
Komunalne Banku krajowego 5 proc. II. emisji	102 25	—
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	105 00	—
„ „ 4 i pół proc. w. a.	100 30	101
Pożyczki krajowej 4 proc. w. a.	96 20	—
„ „ 4 proc. koronnej	96 20	96 90
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	28 00	25
„ Stanisławowa	40 00	42
<b>Monety.</b>		
Dukat cesarski	5 80	5 90
Napoleonor	3 75	3 84
Pół imperjal	9 90	—
Rubel rosyjski srebrny	1 30	1 33
„ papierowy	1 30 00	1 31
100 marek niemieckich	60	60 50

## Przyjechali do Lwowa

dnia 20. czerwca b. r.

Hotel ŻORZA. K. hr. Czosnowska i hr. Czosnowski z Wołynia, J. Klosterer z Drohowyża, M. Zakrzewski z Czochan, A. Melbechowski z Boryhlad, A. Orski z Tłumacza.

## RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36 9:41
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36 9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9:36	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	6:01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9:06	1:08 6:36
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec główny	2:48	10:02	9:46	6:21
Z Podwołoczysk i Brodów na dworzec Podzamecze	2:34	9:46	9:21	5:55
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51 7:11
Z Kimpolungy	10:11	—	7:59	—
Z Radowic	10:11	—	7:59	7:11
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—
Z Nowosielicy	—	—	—	7:11
Z Stobody rangurskiej kopalni	10:11	—	—	7:11
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51
Z Bełzca	—	—	—	5:26
Z Sokala	—	—	8:16	5:26
Z Ławocznego, (Peszta, Miszkolea, Serencza, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08
Z Struja	—	—	—	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	9:52	—
			2:38	—
<b>Ze Lwowa odchodzą:</b>				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlin)	3:01	10:41	5:26	11:11 7:36
Do Warszawy	—	10:41	5:26	7:36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	7:36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5:26	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8:01
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:26	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego	6:44	3:20	10:06	11:11
Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamecze	6:56	3:32	10:40	11:33
Do Suczawy	6:36	—	10:36	3:31 10:56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3:31
Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	—	10:56
Do Stobody rangurskiej kopalni	—	—	10:36	10:56
Do Nowosielicy	6:36	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—
Do Radowic	6:36	—	10:36	10:56
Do Kimpolungy	6:36	—	—	—
Do Sokala	—	—	9:56	7:21
Do Bełzca	—	—	9:56	—
Do Borysławia przez Stryj	—	—	7:21	10:26
Do Ławocznego (Munkacza, Serencza, Miszkolea, Peszta i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10:26	8:01
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	10:26	—
Do Struja	—	—	3:41	—

Uwaga. Godziny drukowane grubemi literami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla Panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest uprzyw. galwano-elektryczny aparat do samodzielnego użycia, używany zawsze z najlepszym skutkiem w stanie osłabienia (osłabionej siły męskiej). Lekarze wszystkich krajów polecają najgoręcej. Łatwy w użyciu. Można nosić w etui w kieszeni. Opis aparatu gratis. W zamkniętej kopercie marka 10 ct. Do nabycia u właściciela ek. przywi- leju i wynalazcy J. Augenfelda, Wiedeń, I. Schu- lerstrasse 18.

Czereśnie włoskie

kosz 5-kilogr. zlr. 2.50

poleca

włosko-tyrolska owocarnia i handel delikatesów

FRYDERYKA SCHLEICHERA

Lwów, ulica Sykstuska 2.

J. IHNATOWICZ LWÓW

ulica Kopernika 1. 3, ulica Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 20. Czerniowce Rynek 2.

Esencja miętowa do płukania ust

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. Flakon 50 centów.

Proszek roślinno-alkalicz. do czyszczenia zębów.

Usuwa kamień i kwasy, które spowodują ból i próchnienie zębów. Pudełko 30 i 60 cent.

Pasta roślinno-alkaliczna

odznacza się bardzo przyjemnym smakiem i zapachem, znakomicie oczyszcza zęby i przywraca perlową białosć, zapobiega przytem psuciu i próchnieniu zębów. Słoik 1 zlr.

FARBY OLEJNE gotowe do użycia

na potrójnie gotowanym pokoście, nadzwyczajnie trwałe i szybko schnące do drzwi, okien, dachów, parkanów, sztachetów, posadzek itp.

LEOPOLD LITYŃSKI

Lwów, 2. Kopernika 2. Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

ANTYMOLINA.

W składzie LEOPOLDA LITYŃSKIEGO Lwów, 2. Kopernika 2. Cena puszeki 40 centów. Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

Włozki do wożenia dzieciaków, także z przyrządem do koltysania

po 8, 10, 12, 15, 20 do 30 zlr.

Hamaki od 3 do 5 zł.

poleca najtaniej magazyn HENRYKA MÜLLERA Lwów, ulica Halicka liczba 6.

Skład powozów M. NASSA

Lwów, ul. Szpitalna 28. poleca swój wielki zapas wszelkiego rodzaju powozów, wózków i tarantasów gwarantując za dobry wyrób.

NOWY WYNAŁAZEK PARFIA IXORA ED. PINAUD

Mydło... a IXORA Essencja dla chustek a IXORA Woda toaletowa... a IXORA Pomada... a IXORA Olejek... a IXORA Puder ryżowy... a IXORA Kosmetyk... a IXORA 37, Boulevard de Strasbourg, 37

POWIDEŁKA przeciw blednicy

wyrobu Seweryna Kurowskiego aptekarza w Wadowicach. Środek przewyższający skutecznością wszystkie w tym celu używane. Używa się w wypadkach niedokrwistości, blednicy, w ogóle tam, gdzie na wytwarzaniu się zdrowej krwi zależy. Cena słoika 1 zlr. 70 ct. Jedyny skład w aptece u J. MACUDZINSKIEGO aptekarza w Wadowicach. Liczne zamówienia tak w kraju jak i za granicę stwierdzają skuteczność.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Pierwsza i najstarsza piwiarnia pilzneńska zawiadamia Panów wdowców słomianych o zaprowadze- niu kuchni domowej tak podczas se- zonu letniego jako też i nadal we własnym zarządzie, śniadania, obiady i kolacje smaczno na maśle robione i ceny umiarkowane. Tomasz Najarek przedtem Pfink, Rynek 17. 775

50 ct Litra znakomitego Wina białego stołowego. 60 ct. Litra wybornego Wina czerwonego poleca handel win i delikatesów Stanisława Wojciechowskie- go Akademicka dom własny 812

Rondle mosiężne do smarzenia kon- fitur, sztuka zł. 2-40, 3. 3-50, 4 i 4-50. poleca Piotr Chrzastowski han- del żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki i illustro- wane różnych artykułów do dyspo- zycji.

Hotel Garni pod „TRZEMA KORONAMI“ l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone po- koje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak naj- staranniejsza 433

Rowery angielskie, wszelkie przy- bory, dla cylistów po bardzo niskich cenach w handlu Ed. Hawranka Lwów 770

Egzaminowany leśniczy, pisarz eko- nomiczny, szafarka, kucharz i ku- charka starsza, znajdują zaraz umie- szczenie za granicą. Bliższa wiadomość w biurze Świderskiego w Tar- nowie. 841

Jan Porawski rutynowany stroiciel fortepianów bardzo pożądanym w mie- scu i na prowincyi przyjmuje zamó- wienia, które wykonuje bardzo zado- walniająco. Lwów Kopernika 17 l. pię- tro drzwi 5. 388

Mleczarnia przy placu Bernardyń- skim l. 10 naprzeciw ulicy Pie- karskiej poleca Szanownej Publiczno- ści nabiał wszelkiego rodzaju naj- lepszą kawę i herbatę — a względnie — wzorowo prowadzoną kuchnię, gdzie wydają obiady i kolacje. Abonament na obiady i kolacje w lokalu jakoteż do domów przyjmują po najniższych cenach. Z poważaniem K. Netuschill. 318

Maszynista drukarski poszukuje zatrudnienia w miejscu i na pro- wincji. Adres K. D. W. post. rest. we Lwowie. 586

Największy wybór fortepianów i pianin jak zawsze w składzie J. Balko Mussil we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika l. 7.

Przyrząd ostrzący noże sieczkarni, bez odrubowywania takowych, nad- zwyczaj dogodny w użyciu. Cena 3 zlr. — z przesyłką franco 3 zlr. 30 ct. — poleca Agencja handlowa Juliana Topolnickiego Lwów pańska 13.

Dom na wsi o 4 pokojach piękny widok 25 minut drogi do rynku tak na letnie jako i zwykle pomiesz- kanie jest do sprzedania; bliższy adres w Ekspedycji Kurjera Lwowskiego. 550

Kurs buchalterji kupieckiej, rozpoczyna się z dniem 1. lipca 1893. Zapisywać się można co- dziennie od godz. 3. do 6. popo- łudniu. Ul. Krakowska l. 7. III. p. L. C. Veltze.

Poszukuje zdolnych agentów dla pro- winyjni pierwszeństwo mają którzy już z prywatnymi osobami interesa ro- bili i dłuższy czas podóżowali Józef Fragnet plac Kapitulny 3. Lwów. 553

Skład fabryczny chifonów, schir- tingów, kretonów, dymek, chustek do nosa M. Bałabana następcą Miko- łaj Ludwik, Lwów, plac Maryacki 8.

Kandydat notaryalny z praktyką sądową i adwokacką poszukuje posady u notaryusza. Listy proszę adresować; „Koncepient notaryalny“ poste restante w Kozowie. 591

Świeże masło stołowe w fasecz- kach 5cio kl. po 3-70 ct. Młode żywe kureczka w kłatkach od 8 — 10 sztuk po 2 zł. wysła nie licząc opa- kowania za pobraniem, opalone. M. Käufer Słotwina, Galicya. 596

Uczeń do praktyki potrzebny jest zaraz do handlu Mieczysława Mustiała w Betzie. 603

Kamienica 2-piętrowa nowa wolna od podatków pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Obok ko- ściola św. Anny ul. Kłaparowska Nr. 1. a. 604

Uczeń z ukończoną 1. lub 2. gim. znajdzie umieszczenie w handlu podpisanej firmy. Józef Popiel i Sp. Nowy Sącz. 602

Ważne dla Pań! Po cenach umiarkowanych na każdą miarę sprzedaje się formy na stanki, płaskiarki, szalafarki itd. Przyjmują się do skrojenia całej sukni, a na żądanie do fastrygowania i wypro- bowania pod gwarancją najsolidniejszej dokładności. Tylko za 10 zlr. w 12 lekcyach wyucza się pod gwarancją kroju francuskiego. Piekarska 2 B. II. piętro.

Skarbem nieocenionym

są dobre ekonomiczne projekta, które w prowadzone raz w życie podno- szą dobrobyt społeczny. Kto zatem kocha kraj swój i bliźnich — kto za- uważał ile to tysięcy rąk łaknie pracy dla chleba — ten niech nie ukrywa w so- bie droższe nad diamenty dobre po- myśły, choćby jak skromne były, bo one wydobyte z głębi serca, zabytu- snąć mogą żywemu światłu, co nie jednemu przyniosło sławę, lub przy- najmniej to oogie zaradzenie, że z jego inicjatywy tyle ludzi żyje. Proszę zatem każdego, żeby miał dobry projekt samodzielnego zarobko- wania w kierunku handlowym, prze- mysłowym, biurowym w ogóle eko- nomicznej natury — aby razzył takow- y przedłożyć listownie do agencji anonsów Impresa we Lwowie. Naj- bardziej pożądaną są także projekta, które wymagają jak najmniejszych w kła- dów, a są oparte na rzeczywistych potrzebach społeczeństwa; Hasłem na- szem niech będzie wspomagamy się poradą i pracą. Bo kto kocha kraj całym sercem Ten go pracą zbawi Ten dożyje czci ojczyzny Co się teraz łzawi; Adres Agencji: Impresa Lwów.

CERATY Obicia powozowe dywany i chodniki poleca najtaniej ST. WYSZYŃSKA Lwów, Kopernika 16.

Ogrodnik wszechstronnie wyksz- talcony w kraju i zagranicą (nie- żonaty) poszukuje posady zaraz lub od 1. września. Adres: Janowi Preiss, Staré Brody. 512

Mężczyzna młody, pragnie znajomo- ści w celu matrymonialnym z ko- bietą nawet starszą byle samotną K. K. Post. rest. 616

Chłopak, 17 letni służył przeszło 1 1/2 roku przy dużym sklepie we Lwowie, poszukuje odpowiednią po- sady służącego przy sklepie. Adres Teodor Harasymów w Ożydowie po- czta loco. 615

30 kóp trzciny do sprzedania. Bi- liński Piekarska 9 613

4 parcele budowlane razem lub pojedynczo sprzeda właściciel Franciszkańska 15. 608

Meble rozmaite w bardzo dobrym stanie i jakości za przystępną cenę jedynie do końca b- tygodnia do sprze- dania. Ul. Mickiewicza l. 8. Wiadomość u dozorczy. 605

Maszyna parowa o sile 100 konni wraz 2 kółkami w dobrym sta- nie jest z powodu zastąpienia teje maszyny o znaczniejszej sile, natych- miast do sprzedania. Zgłoszenia w mly- nie niegdys Domsa ul. Młynarska 5. 610

Panny, poszukuje do sklepów pa- pierowych z kaucją. Wiadomość Leon Kościński Łyczakowska 1. 512

Zdolny gospodarz kawaler obna- jomiony z zajęciami przy siano- kosach, jakoteż podczas żniw może być użyty na polu do ludzi lub w sto- dole, na gumnie i t. p. Obznajomio- ny jest także z gorzelnią, t. j. do wydawania wszelkich produktów po- trzebnych do teje poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia pod literami M. W. w Powitnie poczta Mszana koło Lwowa. 614

Mieszkania i sklepy po I cencie od wyrazu.

Wreainości pod l. i plac Chorą- żczyzny jest sklep na jatkę lub sprzedaż nafty. 584

5 pokoi, 2 przedpokoje etc. na I. piętrze. Ossolińskich 11. 570

Na ul. Kurkowej Nr. 9. są następu- jące pomieszkania do wynajęcia: 4 pomieszkań po 4 pokoje z kuchnią 2 pokoje z kuchnią i lokal na re- staurację. 578

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Maryacki 488

W Hołosku wielkiem pod Lwowem jest zaraz do wynajęcia na lato pomieszkanie składające się z 1 po- koju i kuchenki. Bliższa wiadomość w Hołosku pod Nr. 67. 489

3 pokoje, nyża, kuchnia Kleparow- ska l. B. 574

Halička 10. I. piętro. zaraz do wy- najęcia mieszkanie złożone z 6 pokoi z 4 wchodami, kuchni osobnej z przynależnościami, które nadaje się bardzo na kancelarję i mieszkanie dla pp. nota-juszy, lekarzy, adwoka- tow itp. oraz 3 pokoi z kuchnią na III. piętrze. Bliższa wiadomość u właściciela tej kamienicy Józefa Jan- kowskiego w sklepie Teatralna l. 12. 517

2 pokoje i kuchnia Grodecka (bo- czna) 26 c. 594

Ulica Żulińskiego l. 5. 2 pokoje z kuchnią na piętrze zaraz do wy- najęcia 600

3 pokoje z kuchnią, wysoki parter, ul. Podewskiego l. 8. 610

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 pokoje kuchnia i salon i pokój z balkonem pokoje kawalerskie Łyczaków 13. 607

Czyści krew, wzmacnia, odmładza i odnawia cały organizm, podnosi siły dając sen i apetyt sławna wódka z ziół leczniczych ks. Kneippa KNEIPPÓWKA. Cena flaszki 1 zlr. — W składzie materiałów LEOPOLDA LITYŃSKIEGO Lwów, 2. Kopernika 2. Na prowincję wysyła się odwro- tną pocztą.

Z powodu stosunków fam- ilijnych jest z wolnej ręki do sprzedania Kopalnia nafty w Schodnicy obejmująca 8 morg. terenu, na którym znajduje się czte- ry szyby, jeden dający ropę a trzy na ukończeniu. Da- lej znajduje się: maszyna parowa, kuźnia z przyrzą- dami kowalskimi, przy- bory do wiercenia kanadyj- skiego i dwa mieszkalne domy. Bliższa wiadomość u właściciela Jana Dora- cińskiego w Drohobyczu.

Uznana za najlepszą, prawdziwą francuską, bibułką cygaretową

jest



# „LE GLORIA“

## JOZEFA BARDOU & FILS,

Perpignan-Paris.

60 złotych medali, 16 dyplomów honorowych,  
2 dyplomy „Hours Concurs“.

- „Le Gloria“ bibułka cygaretaowa przewyższa bezwarunkowo wszystkie dotychczas istniejące bibułki cygaretaowe pod względem dobroci i delikatności.
- „Le Gloria“ jest tylko wtedy prawdziwą, jeżeli każda pojedyncza książeczka ma napis firmy „Józef Bardou & Fils“.
- „Le Gloria“ bibułka cygaretaowa jest do nabycia z gładkim brzegiem jakoteż z podziurkowanym (perforowanym).
- „Le Gloria“ dostarczana bywa też w tutkach w dotychczas niedoścignionej znakomitej jakości.
- „Le Gloria“ bibułka cygaretaowa i tutki są do nabycia w każdym handlu towarów norymberskich i papieru en gros, jakoteż w każdej trafice.

### Miejsce lecznicze CIEPLICE-SCHÖNAU

w Czechach

od stuleci znane i sławne gorące alkaliczno-słone termy (29.5—39° R.).  
Kuracja odbywa się bez przerwy przez cały rok.

Miejsce lecznicze pierwszego rzędu ze wspaniałymi zakładami kąpielowymi, kąpiele błotne.

Odnacza się nieprzeżywaną skutecznością w podagrze, reumatyzmie, sparalżowaniu, skroficznych nabrzmieniach i wrzodach, nerwralgii i innych chorobach nerwowych, w początkach cierpień krzyżowych; świetny skutek w następstwach ran od cięcia lub strzału, złamaniu kości, w sztywności stawów i wykrzywieniu.

Wspaniałe, zupełnie zakryte położenie w dolinie, otoczonej obszerными, pięknymi lasami Gór Kruszcowych. Wszelkich wyjaśnień udziela i zamówienia na pomieszczenia załatwia dla Cieplic inspektorat kąpielowy w Cieplicach, dla Schönau magistrat w Schönau.

### J. G. MOUSON & Co, FRANKFURT n. M.

Mouson'a mydła toaletowe. Mydła toaletowe Mousona i Sp. zawdzięczają swoją renomę i powszechnie upodobanie tej okoliczności, że są wyrabiane z najlepszych i najczystszych materiałów pod osobistym kierownictwem i dozorem.

Przy używaniu są one nadzwyczaj łagodne i wydają obfitą kremową szumowinę i działają na skórę bardzo przyjemnie, używają teje świeży wygląd i aksamitną gładkość.

Osobliwie upodobane i wyszczególnione są mydła: fiołkowe, różowe, dzwonekowe, liljowe, z kwiatu alpejskiego, kakaowe, Guimauve, Mikado mydła, Ixora, mydła Carmen-Sylwa itd.

Mouson'a perfumerje, ekstrakty podwójne i potrójne. Podług zapachu najnowsze i najbardziej ulubione są perfumy z kwiatu lipowego, dzwoneka, bzu, Ixory, Piroli, Heliotropu, Mikado-bukiet, indyjski bukiet, Kananga, Ylang-Ylang, Opoponax, świeżego siana, Essbouquet, Rondeletia, Mélati, kwiatów wiosennych, fiołka Nizzy, róży mehowej, cesarsk. fiołków, Carmen-Sylwa bukietu itd.

Mouson'a woda kolońska, która dla swego orzeźwiającego pięknego zapachu wyżej stoi od fabrykacji kolońskich. Niedoścignioną specjalnością jest woda kolońska Carmen-Sylwy.

Mouson'a woda do mycia głowy. Woda atenska, chinowa i fioletowa uchyla wypadanie włosów, wzmacnia skórę głowy i przyczynia się do nowego porostu, zatazem chroni od bólu głowy i przeziębienia.

Mouson'a mydła i perfumerje są do nabycia we wszystkich aptekach, droguerjach i większych składach galanterijnych. Cenniki na żądanie wysła gratis i franco, oraz zamówienia przyjmuje zastępca dla Galicji i Bukowiny

Samuel Blassberg we Lwowie.

### Impregnator

środek chroniący materiały drzewne od gnicia, grzyba, toczenia przez robaka etc. służy również jako tani pokost do malowania parkanów, sztachet, drzwi i okien u budynków gospodarskich, także szop etc.

### CARBOLINEUM

również chroniące materiały od gnicia i wilgoci.

Ter do dachów, Oleje maszynowe dla maszyn parowych, wodnych, rolniczych, wreszcie pokosty, lakiery i farby dostarcza hurtowny skład chemicznych materiałów

### Henryka Szancera

w Tarnowie.

Poszukuję również agentów.

### Taniej jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

### R. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

### Alojzy Habner

Lwów, Rynek 38.

poleca

### w wielkim wyborze lodownie,

maszynki do siekania mięsa, wagi kuchenne itd.

następnie

sikawki ogrodowe, hydronetki

jakoteż

kasy ogniotrwałe, kasetki na pieniądze itd. itd.

1893 Spas, od 19 K. M. od stacy kolejowej Sambor albo Chyrów położony dwa razy dziennie pocztą z Chyrówem połączony.

Dla P. T. Publiczności potrzebującej spacerów po górach Karpackich w lasach szpilkowych, kąpeli w Dniestrze, doskonałej żętycy, mam do wynajęcia mieszkania wygodnie umeblowane bez pościeli po cenie: za pokój mały zł. 18, średni zł. 30, duży zł. 60 miesięcznie. Na żądanie dostać mogą Goście mieszkający u mnie, wikt dobry od 15. czerwca do 15. września, za który liczę bardzo przystępnie według spisu potraw — albo wraz z mieszkaniem od osoby: miesięcznie zhr. 50, — tygodniowo zhr. 13, — dzienne zhr. 2. Za dzieci do lat 12 - tu połowę ceny. Potrzebującym świeżego powietrza i dobrej opieki polecam się

### Felicja Goeblova.

właścicielka domów gościnnych w Spasie Nr. 5 i 6 przy ul. do tartaku i centralnej kancelaryi Dóbr spaskich prowadzącej.

### Panie i Panowie

wszelkich zawodów, jak również ze stanu robotniczego, znajdują zajęcie za pobraniem stałej płacy i prowizji przy asekuracji na życie i od wypadków. Zajęcie to nadaje się też na zarobek ubożny. Zgłoszenia pod cyfrą „Korzystny interes“ przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń L. Herwitza w Czerniowcach (Bukowina).

### ZAKŁAD WODOLECZNICZY

### Dr. Chramca

w Zakopanem w Tatrach, stacji klimatycznej, otwarty cały rok.

Przeszło 100 pokoi gościnnych. Wielkie 2 sale, jadalnia i do zabaw. Galeria kryta 800 mtr. przestrzeni, złączona z zakładem do przechadzki w czasie niepogody. Wszelkie urządzenia do leczenia: wodą, elektrycznością, mięsieniem i gimnastyką. Bilard, fortepian, kregielnia, biblioteka, czytelnia bezpłatnie. Oddzielna kaplica z przywilejem codziennej mszy św. Ostatnia stacja kolei żelaznej Chabówka, odległa 4 godziny od Krakowa koleją, a drugie 4 godziny od Zakopanego drogą kołami. Poczta i telegraf w miejscu. Zarząd zakładu wysyła tylko na zamówienie powozy do stacji. Wozy góralskie zwykle czekają na gości w Chabówce.

Prospecta rozsyła się na żądanie.

### Dr. Chramiec.

dyrektor i właściciel zakładu.

### Każda dama życzy sobie, ażeby stanik leżał sztywno i bez fałdów.

Tylko przez patent. reformowane haftki Pryma można to osiągnąć!

Najdonońszyszy wynalazek w dziedzinie mody.

Stanik z dotychczasowemi haftkami po 4-tygod. tylko używaniu, Stanik z haftkami reform. Pryma po przeszło 6-miesięcz. używaniu.



Szparry i fałdy są wszędzie. (Leży bez szpar i fałdów jak nowy. Na powyższych rycinach umieszczone są haftki dla lepszego uwidocznienia na materji, zaś w rzeczywistości znajdują się haftki jak wiadomo pod spodem materji.)

### Patentowane reform. haftki Pryma

nie zginają się, nie popuszczają, nie otwierają się same z siebie. Bez mierzenia stoją ściśle naprzeciw siebie, dlatego nierówne przyszyte i krzywe leżenie stanika jest niemożliwe.

Dla sukien domowych, do prania i do roboty prawie niezbędne, pranie i żelazko nie im nieszkodzi. Stanik podwójnie długo trwa i zachowuje nawet przy robocie i silnym ruchu dobre leżenie.

Na trwałość tańsze niż wszelkie inne zapinania, gdyż po zużyciu stanika mogą być znów odprute i na nowo używane. — Każda oszczędna gospodyni domu powinna zatem kupić go za 20 ct. i przyszyć do starego, każdy zadziwi się nad pięknie leżącym stanikiem jakby ulanym. Przyszycie łatwe wedle sposobu szycia przypiętego na każdej kartce.

Do nabycia we wszystki chnaczniejszych handlach przyborów krawieck zchiitowarów krótkich.

Rok założenia 1853.

### August Schellenberg i Syn

Dom Bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

kupuje i sprzedaje wszelkie krajowe i zagraniczne

Papiery wartościowe i monety po najprzystępniejszych cenach.

### LOS

w Austrii dozwolone — także na spłaty miesięczne

### PROMESY

do wszystkich ciągnięć.

Nakładem tegoż Domu bankowego wychodzi dwutgodnik losowań „NADZIEJA“, prenumerata roczna we Lwowie 1.50, z doręczeniem do domu 1.70, na prowincję rocznie 1.80.

Wszelkich informacji do pewnej i korzystnej

### Lokacji kapitałów

udziela chętnie i najdokładnie

### Zlecenia giełdowe

uskutecznia pod korzystnymi warunkami bezzwłocznie i sumiennie.